Sambo

Tymek

Chodzę chodnikiem tym, widzę te wszystkie twarze niemiłe mi
Niby odbiło mi, komentować ich styl, ale sprowadzają mi życie na ryj
O ziemię trzask spadającej gwiazdy, znowu ci sypią za rogiem za hajs
Chyba to czego oczekują od nas, to żebyśmy ciągnęli tą młodzież za szmal

Bezbronny ja, bezbronny całe życie
Dzisiaj łapię za broń
Suko strzelam w twą ekipę

Bezbronny ja, bezbronny całe życie
Dzisiaj łapię za broń
Suko strzelam w twą ekipę

Bywało być pustym tak bardzo, że zapominałem o spełnieniu się
Posiałem znaki, które prowadziły mnie do mego wymiaru
Jest paru kumpli ze mną, paru braci, jedno sedno
Parę sytuacji za mną, prowadziłem je, gdzie mam biec
Widziałem jak toczy się to życie na krawędzi
Widziałem jak debile tracą swoje złote zęby
Widziałem, już nie chcę więcej widzieć
Tworzę swoją ligę, zaraz będziemy na szczycie
Gonią za tym, co sennych dusze bledną
Gonią za tym, co cennych dusze bledną
Znieczulica, koks, dziwki, inferno
Chuj mnie obchodzi, gdzie biegniesz na pewno

Bezbronny ja, bezbronny całe życie
Dzisiaj łapię za broń
Suko strzelam w twą ekipę

Bezbronny ja, bezbronny całe życie
Dzisiaj łapię za broń
Suko strzelam w twą ekipę

Idę sam, bo wciąż idę sam, bo
Jebać zakłamanym banknot, jebać banknot
Chuj mnie obchodzi jak cię tam zwą, jak cię tam zwą
Słabi gracze ciągną na dno, ciągną na dno

Idę sam, bo wciąż idę sam, bo
Jebać zakłamanym banknot, jebać banknot
Chuj mnie obchodzi jak cię tam zwą, jak cię tam zwą
Słabi gracze ciągną na dno, ciągną na dno

Kiedy sobie wchodzę, to się uletniacie, przejście
Robicie to z siebie tanie dziwki na backstage
Opisem porażki jest to stumilowe przejście
Zdemaskowałem prędko wasze marne podejście do życia
To przykład, ambicja, pnę się do góry
A nie pizgam, odzwyczaj się od składania wyzwań mi
Jestem czysty chill
Choć byłem na dnie, choć byłem na dnie
Pierdolę wasze tanie układy
Zaciskam place na te podkłady
Gonisz moje wady, gonisz moje wady
Dogonisz mnie, wracaj do zabawy
Kochać to jest nawyk, kochać to jest nawyk

Zabijam was słabi, zabijam was słabi
Nie chodzi o wady
Jakie wady?
Chodzi o zasady

Chodzę chodnikiem tym, widzę te wszystkie twarze niemiłe mi
Niby odbiło mi, komentować ich styl, ale sprowadzają mi życie na ryj
O ziemię trzask spadającej gwiazdy, znowu ci sypią za rogiem za hajs
Chyba to czego oczekują od nas, to żebyśmy ciągnęli tą młodzież za szmal

Bezbronny ja, bezbronny całe życie
Dzisiaj łapię za broń
Suko strzelam w twą ekipę

Bezbronny ja, bezbronny całe życie
Dzisiaj łapię za broń
Suko strzelam w twą ekipę

Idę sam, bo wciąż idę sam, bo
Jebać zakłamanym banknot, jebać banknot
Chuj mnie obchodzi jak cię tam zwą, jak cię tam zwą
Słabi gracze ciągną na dno, ciągną na dno

Idę sam, bo wciąż idę sam, bo
Jebać zakłamanym banknot, jebać banknot
Chuj mnie obchodzi jak cię tam zwą, jak cię tam zwą
Słabi gracze ciągną na dno, ciągną na dno

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!